

PROTOKÓŁ NR 10/2016

z posiedzenia Komisji rozwoju Gospodarczego i Budżetu z dnia 23 czerwca 2016 r.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja o stanie zatrudnienia, sytuacji finansowej i warunkach pracy w Środowiskowym Domu Samopomocy w Świdwinie za 2015 rok.
3. Informacja Burmistrza Miasta o stopniu realizacji zadania inwestycyjnego - budowa budynku komunalnego.
4. Wolne wnioski i zapytania.
5. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie komisji o godz. 12:00 otworzył Przewodniczący Komisji **J. Kowalczyk**. Na 8 członków komisji obecnych było 5, natomiast 3 radnych było nieobecnych.

Przewodniczący stwierdził quorum.

Ad. 2

Pani E. Krzeszowiec kierownik ŚDS przedstawiła informację o stanie zatrudnienia, sytuacji finansowej i warunkach pracy w Środowiskowym Domu Samopomocy w Świdwinie za 2015 rok. Informacja stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Radny M. Tarka zapytał panią kierownik: kto i jak realizuje usługi świadczone przez ŚDS w pracowniach? Czy to pracownicy czy osoby z zewnątrz?

Pani kierownik odpowiedziała, że wszystkie zajęcia są realizowane przez pracowników, którzy są na etatach. To są instruktorzy terapii zajęciowej i terapeuta. Zajęcia są realizowane w grupach w zależności od potrzeb i możliwości zdrowotnych uczestników.

Przewodniczący komisji zapytał czy do wyrobów ceramicznych używany jest piec ceramiczny?

Pani kierownik odpowiedziała: taki piec pobiera bardzo dużo prądu i z tego zrezygnowaliśmy.

Przewodniczący zapytał czy to jest stała grupa osób, czy osoby się zmieniają?

Pani kierownik odpowiedziała, że na dzień dzisiejszy jest 39 uczestników. W 2015 roku nowych uczestników przybyło trzech, więc na ogół to jest stała grupa.

Radny M. Tarka zapytał: to jest grupa dorosłych mieszkańców miasta?

Pani kierownik odpowiedziała: przeważnie przychodzą do nas osoby po szkole specjalnej, od 18 roku życia.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz dodała, że praca na pełny etat w ŚDS średnio to 2700 zł. brutto. Ośrodek w całości jest realizowany ze środków na zadania zlecone i tych środków jest wystarczająco. Trudno nie zgodzić się z opinią, że te płace są za niskie, jednak nie można uregulować tych płac w ośrodku wyżej, ponieważ MOPS ma jeszcze niższe płace. Funkcjonuje to wszystko w jednym budynku, a w MOPS-ie znaczna część pracowników ma blisko minimum płacy. Sygnalizuję, bo musielibyśmy się zastanowić jakie działania podjąć żeby w tych jednostkach gdzie płaca oscyluje blisko 2 tys, ona jest po prostu nie do przyjęcia, jakby to uregulować, jak w przyszłym roku to wyprostować.

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk dodała, że rzeczywiście płace są niskie i trudno się z nich utrzymać. I trzeba będzie się zastanowić, żeby może nie podnosić wskaźnikiem a kwotowo podnieść to wynagrodzenie.

Pan J. Owskiak Burmistrz Miasta dodał: ja chcę zwrócić uwagę na to, że w sytuacji kiedy ŚDS funkcjonował w ramach MOPS-u kierownictwo ustalało płace, oczywiście ta działalność była finansowana z różnych źródeł i ze środków własnych i z budżetu państwa. I żeby nie było dużych dysproporcji z chwilą wyodrębnienia ŚDS ze struktur MOPS, to w tej chwili sytuacja pracowników ŚDS jest lekko lepsza niż pracowników MOPS, przy czym nikomu nic nie ujmując nie da się porównać niektórych działalności w ŚDS z pracą na przykład asystenta rodziny czy pracowników socjalnych. W sytuacji kiedy już mamy zapowiedź rządu, że będzie płaca minimalna na poziomie 2 tys. złotych będziemy się musieli zastanowić jak do tego podejść.

Ad 4

Informacja Burmistrza Miasta o stopniu realizacji zadania inwestycyjnego - budowa budynku komunalnego.

Przewodniczący komisji powiedział: wczoraj spotkaliśmy się na placu budowy przy budynku. Obecny był inspektor nadzoru pan Basak, pan A. Kot, pani M. Sychalska. Zobaczyliśmy jak te mieszkania będą wyglądały, na jakim etapie jest budowa. Z informacji jakie otrzymaliśmy wynika, że nie ma żadnego zagrożenia terminu realizacji tej inwestycji.

Pan Burmistrz powiedział: państwo byliście na budowie i widzieliście na jakim jest etapie. Przypomnę, że ta inwestycja jest realizowana w ramach rządowego programu budowy lokali socjalnych, co oznacza dofinansowanie 30% budowy, a koszt całkowity wynosi 8 700 000 zł. Spore pieniądze z zewnątrz. Status tych lokali socjalnych musi zostać w ramach trwałości programu rządowego przez 10 lat, co gwarantuje odpowiednia umowa z Bankiem Gospodarstwa Krajowego, czyli przez najbliższe 10 lat nie będzie możliwości zmiany statusu z socjalnego na lokal mieszkalny.

Termin zakończenia budowy 30 września jest absolutnie niezagrożony. Mamy XXI wiek i to, że takie wrażenie państwa jest, to nic dziwnego, bo odpowiednie przepisy wymagają już na etapie projektowania odpowiednich technologii, systemów, stąd też takie a nie inne wrażenie. Ten budynek, który jest w tej chwili budowany, to ja nie widzę poza deweloperką, czyli na Katowickiej, na Wichrowych Wzgórzach, nie ma. Poczawszy od tego nowego budownictwa na Łącznej czy Nowomiejskiej, zupełnie co innego, nowe technologie, ale przede wszystkim nowe przepisy prawa budowlanego, które jasno określają wytyczne do projektowania. Każde mieszkanie ma piwnicę i każde mieszkanie ma jeszcze miejsce parkingowe. Jeżeli chodzi o strukturę to będą tam 63 mieszkania:

- 40 mieszkań dwupokojowych,
- 15 mieszkań jednopokojowych,
- 8 mieszkań trzypokojowych.

Mieszkania dwu i trzypokojowe posiadają balkony, wszelkie instalacje jak domofon, oświetlenie piwnic, instalację telewizyjną. Zasilanie budynku będzie z kotłowni gazowej, natomiast zasilanie w ciepłą wodę z bojlera elektrycznego. Do celów gospodarczych kuchenka elektryczna. Wszystkie mieszkania jeśli chodzi o przygotowanie do montażu urządzeń są przygotowane już na tym etapie. W kuchni standard zlewozmywak i kuchenka elektryczna. W łazience wanna, sedes, umywalka oraz podejście pod pralkę.

Obok budynku będzie dojazd. Jesteśmy po przetargu na ulicę Dobrą, a wykonawca budynku musi jeszcze wykonać czynności związane z zagospodarowaniem terenu. Termin wykonania jest do końca sierpnia, a wrzesień jest tym miesiącem gdzie te prace wykończeniowe wykonawca będzie musiał wykonać.

Na parterze będzie mieszkanie dla osoby niepełnosprawnej.

Teren będzie oświetlony. Działka jest duża i jest miejsce na kolejne budynki.

Radny Z. Dostatni zapytał: jak już oddamy budynek w użytkowanie czy wydział musi jakieś zabezpieczenie z tego tytułu jeszcze dokonać na utrzymanie tego budynku, czy to wychodzi już tak na zero, oddajemy budynek i nie mamy z tym problemu?

Pan Burmistrz zapytał: pytanie zasadnicze, komu oddajemy?

Radny Z. Dostatni powiedział: czy wydział dodatkowo musi zrobić jakieś zabezpieczenia?

Pani Wiceburmistrz powiedziała: środki mogą być potrzebne w sytuacji kiedy ludzie nie zapłacą czynszu jaki będzie należny. Mówię o tych opłatach podstawowych.

Pan Burmistrz dodał: są nowe technologie i jeżeli chodzi o ogrzewanie mieszkań, to dzisiaj technologie pozwalają na to żeby opomiarować każde mieszkanie indywidualnie. Jeszcze raz powtarzam nie ma takiego budynku w Świdwinie w tej technologii, w oparciu o nowe przepisy, nowe wytyczne do projektowania i wykonania.

Wiceprzewodnicząca Rady M. Lemańczyk zapytała czy przewidujemy tam budowę jeszcze jakiegoś budynku?

Pan Burmistrz odpowiedział: działka jest tak duża, że pomieści jeszcze dwa budynki. W związku z tym jest to jeden z trzech budynków, które tam powinny stanąć. Biorąc pod uwagę wnioski jakie mamy od mieszkańców dotyczące zapotrzebowania na mieszkania, które ciągle rośnie, ciągle napływają nowe wnioski, są wykładnikiem dla nas tych potrzeb jakie są. Dla młodych ludzi wchodzących w życie dwie sprawy są najważniejsze na starcie praca i mieszkanie. Wiadomo, że burmistrz nie jest od budowania zakładów, warunki stwarza rada miasta, czy też generalnie samorządy, natomiast jeśli chodzi o mieszkania to jest zadanie gminy.

Przewodniczący komisji powiedział, że na pewno podań będzie dużo.

Pan Burmistrz stwierdził, że z zasiedleniem nie ma żadnego problemu. Problem jest jeden, co chociażby było przedmiotem dyskusji kiedy w zeszłym roku czy dwa lata temu oddawaliśmy na Gagarina budynek i co się okazało, że w trzech przypadkach, czy nawet czterech, okazało się, że niektórzy mają tzw. cykl nocny a to nie służyło pozostałym mieszkańcom, mówiąc krótko nie przestrzegali regulaminu porządku domowego i wielokrotne patrole policji, wielokrotne wizyty naszych pracowników nie pomagały. W związku z tym musieliśmy się w przypadku dwóch rodzin rozstać. Szkoda, że się nie szanuje takiego dobra.

I tutaj już nauczeni tym doświadczeniem wiemy, że trzeba będzie się bardziej przyglądać przed przydziałem, choć gwarancji nigdy nie ma.

Radny Z. Dostatni dodał, że miasto spełniło swoją rolę, bo przygotowuje mieszkania, a teraz jest tylko rola urzędu pracy i przedsiębiorców, żeby wykorzystała tę siłę, którą tu zasiedlamy. Wydaje mi się, że urząd może dostać piątkę pod kątem wykonania zadania, po oddaniu tego budynku.

Pan Burmistrz powiedział, że to jest jeden z obowiązków nałożonych ustawą na samorząd, natomiast powtarzam po raz kolejny samorząd, burmistrz, wójt, prezydent nie jest od budowania zakładów. Natomiast samorządy są od stwarzania możliwości i warunków przedsiębiorcom, ale też proszę pamiętać, że gro ciężarów po stronie przedsiębiorcy nie wypływa z kompetencji samorządów. To są takie ciężary jak chociażby podatki czy zatrudnienie pracowników.

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk dodała: przedsiębiorca kosztów ma bardzo dużo i jest mu trudno zwłaszcza z tymi podatkami.

Radny P. Szyposzyński powiedział: myślę, że jeszcze ważną rzeczą jest kwestia dotycząca ogrzewania tego bloku, dlatego tam się zdecydowano na kotłownię gazową.

Pan A. Kot powiedział: tutaj była taka opcja żeby ten budynek podłączyć do MEC-u, co wiązało się z kosztami eksploatacyjnymi. Z doświadczenia, które mamy w budynkach na Kościuszki, które są ogrzewane z MEC-u, to koszt ogrzewania jest znacznie wyższy od kosztu ogrzewania budynku na ulicy Gagarina 3, gdzie mamy kotłownię gazową. Jak na razie cena gazu spada i to też jest jakaś dobra perspektywa. Koszty utrzymania budynku na Gagarina w porównaniu do Kościuszki są praktycznie o połowę niższe, przy powierzchni również o połowę niższej. Dlatego zdecydowaliśmy

się na tą kotłownię gazową. MEC ma gaz gorszej jakości GZ-30 z Ciechnowa, a ten budynek będzie zasilany gazem z PGNIG-ie GZ-50.

Budynek będzie ocieplony, nawet mieszkania od strony klatek schodowych zostały ocieplone żeby ciepło nie uciekało. Oczywiście będziemy zaliczkować od najemców, tak jak płacą na Gagarina.

Pani Wiceburmistrz dodała, że gdyby nie ta duża inwestycja obeszlibyśmy się bez obligacji, ponieważ budżet nie pozwala na wydzielenie tylu środków na inwestycje w jednym roku stąd te działania i zapis w budżecie o obligacjach.

Pan Burmistrz dodał: nie znam samorządu, który by nie miał zadłużenia na poziomie takim, który pozwala na bieżącą realizację zadań, korzystanie ze środków zewnętrznych i inwestowanie, chyba że weźmiemy pod uwagę takie samorządy gdzie jest stagnacja, nic się nie dzieje, bo albo rada się boi podjąć decyzję albo wójt nie chce. To są powszechne informacje i w mediach i w prasie, ale końcowo jak się weźmie wskaźniki to jesteśmy naprawdę w dobrej sytuacji, czyli miasto jest generalnie dobrze prowadzone i nie jest niczym nadzwyczajnym dzisiaj korzystanie z możliwości finansowych banków.

Wiceprzewodnicząca M. Lemańczyk podsumowała: myślę, że nie powinniśmy się bać zadłużenia w sytuacji kiedy my coś robimy. To żaden wstyd, że miasto ma zadłużenie.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: państwo ustaliło te wskaźniki 1/3 z trzech lat, to jest możliwość spłaty zadłużenia. I ten wskaźnik roczny jest liczony tak w liczniku: dochód bieżący – wydatek bieżący + dochody ze sprzedaży mienia do dochodu ogółem. Można w danym roku budżetowym spłacić 1/3 tych wskaźników z trzech poprzednich lat.

I ja się obawiam jednego, że teraz kiedy doszło 500+ jest to ponad sześć milionów, czyli te sześć milionów doszło do mianownika i wskaźnik roczny spada. Państwo ustaliło zadanie ale ze wskaźnikiem nie robią nic i żeby nie doprowadzili do takiej sytuacji jak doprowadzili nas dwa lata temu, kiedy braliśmy obligacje na spłatę długu, żeby rozciągnąć w czasie to, co już mieliśmy zaciągnięte, bo raptem spadły nam wskaźniki. My w dalszym ciągu mogliśmy spłacać to, co było, stać nas było na te półtora, dwa miliony spłacać, nigdy nie było zachwiania w spłacie, natomiast państwo sobie ustaliło wskaźniki i tym działaniem 500+ obniżają nam roczne wskaźniki, co może pociągnąć za sobą niemożliwość ustalonego zadłużenia do spłaty.

Ad. 4

Radni nie przedstawili wolnych wniosków i zapytań.

Ad. 5

Przewodniczący o godz. 12:50 ogłosił zakończenie posiedzenia komisji.

Protokołowała:
M. Tyszczyk
M. Tyszczyk

Przewodniczący Komisji:
[Signature]
Jerzy Kowalczyk